

# Jacek Emil Szczepański

---

## Przekształcenia niemieckiego garnizonu wojskowego w Jabłonnie (Legionowie), od pokoju brzeskiego do odzyskania przez Polskę niepodległości, marzec-listopad 1918 roku

---

Niepodległość i Pamięć 22/3 (51), 113-142

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jacek Emil Szczepański**  
Muzeum Historyczne w Legionowie

## **Przekształcenia niemieckiego garnizonu wojskowego w Jabłonie (Legionowie), od pokoju brzeskiego do odzyskania przez Polskę niepodległości, marzec–listopad 1918 roku**

### **Słowa kluczowe**

Koszary w Jabłonie, Generalne Gubernatorstwo Warszawskie, okupacja niemiecka, odzyskanie niepodległości, I wojna światowa

### **Streszczenie**

Setna rocznica wkroczenia wojsk niemieckich do Warszawy w sierpniu 1915 roku stanowi okazję do przypomnienia postulatów badawczych, które dotąd nie zostały opracowane. Jednym z nich jest potrzeba wyjaśnienia znaczenia garnizonu przy stacji kolejowej Jabłonna (Legionowo) w systemie okupacyjnym niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego (1915–1918). W artykule zostały sprecyzowane nazwy i zadania poszczególnych jednostek wojskowych stacjonujących w Jabłonie w 1918 roku. W wyniku analizy stwierdzono, że dowództwo niemieckie rotacyjnie wykorzystywało wówczas potencjał militarny rozległego kompleksu koszarowego. Wydaje się, że dalszych badań wymaga określenie wpływu załogi z Jabłony na sytuację w Warszawie w dniach przełomu od 9 do 16 listopada 1918 roku.

Problematyka dotycząca funkcjonowania niemieckich jednostek wojskowych w garnizonie Jabłonna (dziś Legionowo) w czasie I wojny światowej nie była często podejmowana przez historyków. Jest tym bardziej interesująca, że ten podwarszawski garnizon w systemie okupacji niemieckiej spełniał ponadlokalne zadania. W dużym stopniu ubezpieczał militarnie działania centralnych władz Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego (GGW), na czele z generałem gubernatorem Hansem von Beselerem. Stacjonujące w Jabłonnie zgrupowanie piechoty zapasowej – Infanterie Ersatz Truppe Warschau od grudnia 1915 do kwietnia 1918 roku było głównym ośrodkiem przygotowywania uzupełnień frontowych dla pułków walczących na Wschodzie. Niemieckich żołnierzy szkolono tu rotacyjnie w czterech rozbudowanych batalionach piechoty. W tym celu wykorzystywano pocarską infrastrukturę koszarową przy stacji kolejowej Jabłonna i w twierdzy Ze-grze. Ten aspekt funkcjonowania garnizonu jest obecnie przedmiotem badań prowadzonych w Muzeum Historycznym w Legionowie.

Natomiast zasadniczym tematem niniejszego artykułu są przeobrażenia niemieckiego garnizonu w Jabłonnie wynikające z podpisania traktatu pokojowego w Brześciu pomiędzy Rosją i Niemcami. Obejmują one okres od likwidacji zgrupowania Infanterie Ersatz Truppe Warschau wiosną 1918 roku, aż do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości. Duża dynamika zmian w ciągu tych kilku miesięcy, a w rezultacie ciągłe osłabianie wartości pododdziałów wojskowych w Jabłonnice, odzwierciedla procesy zachodzące we wszystkich garnizonach okupacyjnych. Warto dodać, że znakomitym uzupełnieniem źródeł do dziejów koszar w 1918 roku są *Feldposty* – żołnierskie zdjęcia opatrzone korespondencją i wysyłane pocztą. Ten typ „fotografii garnizonowej” znakomicie oddaje ówczesny stan ducha, na który niemiecka cenzura u schyłku wojny nie reagowała już zbyt gorliwie. *Feldposty* w polskiej historiografii stają się powoli docenianym źródłem historycznym.

### **Likwidacja zgrupowania Infanterie Ersatz Truppe Warschau**

Po ponad dwuletniej działalności zgrupowanie piechoty zapasowej w Jabłonnice stopniowo wygaszało działalność. Decyzję o likwidacji zapoczątkował rozejm zawarty pomiędzy Rosją a Niemcami w grudniu 1917 roku, a następnie ugruntowało ją podpisanie 3 marca 1918 roku

traktatu pokojowego w Brześciu. Wschodni obszar działań wojennych faktycznie przestał istnieć. Naturalną konsekwencją była rezygnacja z przygotowywania dla niego uzupełnień frontowych. Żołnierze szkolący się w tym czasie w Jabłonie zostali skierowani do Francji. Prowadzone tam krwawe operacje wojenne, o których słyszeli, budziły postrach. W pierwszej kolejności rozwiązaniu uległ I batalion, o czym w kwietniu 1918 roku gen. Hans von Beseler poinformował cesarza Wilhelma II. Do końca marca 1918 roku na front zachodni i południowy wysłano z Jabłony i Zegrza łącznie 9015 żołnierzy<sup>1</sup>. Przed wyjazdem szeregowi porządkowali sprawy osobiste. 4 lutego 1918 roku muszkieter Richard Stephan informował rodziców:

Jutro nadam paczkę z ostatnimi rzeczami, które mogę stąd jeszcze odesłać. W jednej będą worki, jakie dostałem w Jabłonie, kilogram cukru, para onuc, list z instrukcjami [?], w drugim kartonie jest puszka. Mam nadzieję, że otrzymacie je niebawem. List już dostałem, ale dwie paczki do mnie są jeszcze w drodze. Mam nadzieję, że nie przyjdą za późno. Z góry za nie dziękuję. Posyłam Wam wszystkim najserdeczniejsze pozdrowienia.

4 kwietnia 1918 roku stan wyszkolenia szeregowych w Jabłonie sprawdzał osobiście gen. gubernator Hans von Beseler. Odwiedziny najwyższego rangą dowódcy w GGW znalazły odzwierciedlenie w korespondencji żołnierskiej. Po inspekcji sformowano siedem batalionów marszowych, które sukcesywnie zostały odprawione kolejną na front zachodni<sup>2</sup>. Formalności likwidacyjne dopełnił rozkaz z 5 maja 1918 zamieszczony w dzienniku wojskowym „*Militär-Verordnungsblatt für das Generalgouvernement Warschau*”. Poinformowano w nim o zwolnieniu z dotychczasowych stanowisk oficerów sztabu Infanterie Ersatz Truppe Warschau: dowódcy gen. mjr. von Massowa, jego adiutanta por. rez. Conrada, szefa sztabu gen. mjr. barona von Schleinitza,

---

<sup>1</sup> *Truppenstärke*, [w:] H. Beseler, 8. *Bericht des Generalgouverneurs über die Verwaltung des Generalgouvernements Warschau. Zeitraum: 1. Oktober 1917 bis 31. März 1918*, Warschau, den 13. April 1918, s. 2.

<sup>2</sup> *Truppen. Veränderungen*, [w:] H. Beseler, 9. *Bericht des Generalgouverneurs über die Verwaltung des Generalgouvernements Warschau. Zeitraum 1. April 1918 bis 30. September 1918*, Warschau, den 13. Oktober 1918, s. 1.

a także kapelana ewangelickiego Uhlego i radcę sądu wojennego Otona Ruschena<sup>3</sup>. Wymienieni oficerowie i urzędnicy wojskowi wprawdzie dalej służyli w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim, ale już na innych stanowiskach, m.in. gen. Schleinitz został dowódcą 26. Pułku Piechoty Landszturmu w Warszawie<sup>4</sup>. Proces likwidacji zgrupowania piechoty zapasowej w Jabłonce przypieczętowało rozwiązanie sądu tej formacji, które nastąpiło 25 maja 1918 roku<sup>5</sup>. Piechota zapasowa była ważną formacją militarną zapewniającą władzom okupacyjnym poczucie bezpieczeństwa. Jej likwidacja poważnie zaniepokoiła urzędników niemieckich nie tylko w Warszawie, ale także na całym okupowanym obszarze.

### **Batalion rezerwy Jabłonna (Reserve Bataillon Jablonna)**

Z reszty Infanterie Ersatz Truppe Warschau, która nie została odesłana na front zachodni, sformowano w Jabłonce batalion rezerwy (Reserve Bataillon Jablonna)<sup>6</sup>. Tworzyli go oficerowie i żołnierze kategorii gv. – *garnisonsverwendungsfähig*, tj. nadający się ze względu na stan zdrowia tylko do służby garnizonowej. Batalion składał się z trzech kompanii, które w Jabłonce zajęły część drewnianych koszar z 1892 roku. Jednostka została podporządkowana bezpośrednio dowództwu Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, którego

---

<sup>3</sup> *Veränderungen zur Personalliste (Nr. 1459)*, „Militär-Verordnungsblatt für das Generalgouvernement Warschau”, Warschau 5 V 1918, nr 97, s. 544.

<sup>4</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), Mikrofilmy obce, sygn. M 561/1 – Bundesarchiv Militärarchiv, Nachlaß Hans Hartwig von Beseler, *Adressenverzeichnis der Offiziere, Beamten usw. der Truppen, Behörden, Formationen usw. der ehemaligen General-Gouvernements Warschau*, Berlin, den 10. August 1920, s. 40. 26. Pułk Piechoty Landszturmu latem 1918 r. składał się z trzech batalionów: 6. batalionu piechoty landszturmu „Saarbrücken” (XXI,14), batalionu piechoty landszturmu „Donaueschingen” (XIV,9) i zapasowego batalionu piechoty landszturmu „Rödelheim” (XVIII, 48).

<sup>5</sup> *Gerichtsbarkeit*, [w:] H. Beseler, *9. Bericht des Generalgouverneurs...*, s. 18.

<sup>6</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych, Cesarsko-Niemieckie Generalne Gubernatorstwo Warszawskie (KDDGW), sygn. 9, *Uebersicht der im Gebiet des Generalgouvernements Warschau befindlichen militärischen Behörden und Truppen nach dem Stande vom 5. Mai 1918*. Warschau, den 5. Mai 1918, s. 1.

zwierzchnik, wspomniany już gen. H. Beseler, w 9. sprawozdaniu do cesarza Wilhelma II podał, że batalion pełnił zadania wojskowego odwołu interwencyjnego. Wykorzystywano go do zwalczania „bandyckich występków” w gubernatorstwach wojskowych Łomża, Łuków i Częstochowa<sup>7</sup> – podobno skutecznie. Jednostka wspierała działania żandarmerii w tropieniu organizacji konspiracyjnych, m.in. Polskiej Organizacji Wojskowej, ale także w ograniczaniu rzeczywistego bandytyzmu. Stanowiła rezerwę gubernatora Beselera do zadań specjalnych, m.in. 18 lipca 1918 roku dziesięciu żołnierzy batalionu wzmocniło wartę wokół obozu internowanych oficerów Legionów Polskich w Benjaminowie (współcześnie Białobrzegi). Było to następstwem przeniesienia tu kilkudziesięciu legionistów ze zlikwidowanego obozu w Łomży. W ocenie niemieckiej byli to najbardziej zagorzali zwolennicy J. Piłsudskiego, którzy nie chcieli wstąpić do Polskiej Siły Zbrojnej i wymagali dalszego internowania. 15 września 1918 roku w Benjaminowie przebywało blisko 50 żołnierzy Legionów Polskich, tj. 8 oficerów, 9 legionistów ordynansów oraz 31 legionistów przewiezionych z Łomży<sup>8</sup>.

Spośród kadry oficerskiej batalionu Jabłonna znani są: kpt. rez. Schmidt, z zawodu mierniczy, por. rez. Müller z Frankfurtu, ppor. rez. Feiss – urzędnik bankowy z Bremy<sup>9</sup>. Jednostkę zasilił także ppor. rez. Grafe, który zanim przyjechał do Jabłony służył w II batalionie zapasowym 70. Pułku Piechoty w odległym Saarbrücken<sup>10</sup>. Niezbyt doświadczeni oficerowie rezerwy mieli problemy z utrzymaniem wśród żołnierzy upadającej dyscypliny. Nawet w tak małej jednostce zdarzały się dezercje, co zostało udokumentowane w rozkazach dziennych Komendantury Warszawa. W połowie maja 1918 roku

---

<sup>7</sup> *Dienstbetrieb und Truppenausbildung*, [w:] H. Beseler, *9. Bericht des Generalgouverneurs...*, s. 3.

<sup>8</sup> AGAD, KDGGW, sygn. 3, *Internierungslager Benjaminow*, [w:] *Bericht über Tätigkeit und Zustände im Gouvernementsgebiet für die Zeit vom 1.7.18 bis 25.9.18*. Warschau, den 25. September 1918, k. 58–59.

<sup>9</sup> AAN, Mikrofilmy obce, sygn. M 561/1 – Bundesarchiv Militärarchiv, Nachlaß Hans Hartwig von Beseler, *Adressenverzeichnis der Offiziere...*, s. 13, 30, 40.

<sup>10</sup> *Richtigkeitserklärung von Soldbüchern*, „Militär Verordnungsblatt für das Generalgouvernement Warschau“, 25 VII 1918, nr 105, s. 582.

tylko z 1. kompanii uciekło dwóch szeregowych: 19-letni Josef Heimbach oraz 27-letni Franz Grzechowiak, robotnik budowlany urodzony w Poznaniu<sup>11</sup>.

Batalion rezerwowy Jabłonna istniał niespełna pięć miesięcy. 14 sierpnia 1918 roku gen. Beseler wydał rozkaz jego przyłączenia do struktur landszturmu, a więc do najsłabszych formacji istniejących w wojsku niemieckim (od armii czynnej, przez rezerwę, landwerę, po landszturm). Dotychczasowym kompaniom: nr 1., 2. i 3. nadano nową numerację: 5., 6. i 7., a następnie wcielono je do 2. batalionu piechoty landszturmu „Burg” (IV/35)<sup>12</sup>. Dowództwo tego batalionu kwaterowało w Warszawie w koszarach przy ul. Koszykowej, ale nowe kompanie, wraz z pododdziałem lekkich karabinów maszynowych IMG 08/15 pozostawiono w Jabłonie<sup>13</sup>. Tak zorganizowane przetrwały do 11 listopada 1918 roku.

### **Obóz powracających do ojczyzny w Jabłonie (Heimkehrten-Lager Jabłonna)**

W tym samym okresie, kiedy sformowano batalion rezerwowy, w Jabłonie został założony także obóz kwarantannowy dla byłych jeńców niemieckich uwolnionych z niewoli rosyjskiej. Formalnie obóz powracających do ojczyzny, bo taką nosił nazwę (Heimkehrten-Lager Jabłonna), był częścią większego ośrodka kwarantannowego, który został ulokowany w Zegrzu (Quarantäneanstalt für deutsche Heimgekehrte)<sup>14</sup>. Jego geneza sięga początku 1918 roku, kiedy już w trakcie rozmów pokojowych prowadzonych pomiędzy Rosją Radziecką a Cesarstwem Niemieckim zaczęto zwalniać

---

<sup>11</sup> AGAD, KDGGW, sygn. 43, *Kommandantur-Befehl No. 135 vom 15. Mai 1918*, k. 138.

<sup>12</sup> AGAD, KDGGW, sygn. 3, *Veränderungen zur Truppen-Uebersicht [w:] Bericht über Tätigkeit und Zustände im Gouvernementsgebiet...*, k. 1.

<sup>13</sup> AGAD, KDGGW, sygn. 10, *Uebersicht der im Gebiet des Generalgouvernements Warschau befindlichen militärischen Behörden und Truppen nach dem Stande vom 8. Oktober 1918*. Warschau, den 8. Oktober 1918, s. 1.

<sup>14</sup> Więcej na ten temat: J. E. Szczepański, *Niemiecki obóz kwarantannowy w Zegrzu 1918 r.*, Legionowo 2013.

jeńców niemieckich. Przed wyjazdem do Rzeszy musieli oni przejść 2-, 3-tygodniową kwarantannę. Na rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojskowego (Oberste Heeresleitung – OHL) ośrodki kwarantannowe zostały utworzone na ziemiach polskich w okupowanym Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim. Wiosną 1918 roku sztab GGW doszedł do wniosku, że najdogodniejszym miejscem kwarantanny dla szeregowców będą zespoły koszarowe w twierdzy Zegrze i w Jabłonie, nie tylko ze względu na wystarczającą ilość budynków, ale także z powodu opuszczenia ich przez zgrupowanie Infanterie Ersatz Truppe Warschau. Nie bez znaczenia były także względy sanitarne. Oddalenie koszar od Warszawy o ponad 20 km miało zapobiec wybuchowi ewentualnej epidemii w mieście. W związku z tym do Zegrza i Jabłony przeniesiono szeregowców z dotychczasowych obozów w Warszawie, Modlinie i Pomiechówku. Koszary w Jabłonie były starannie utrzymane i nadawały się na przyjęcie żołnierzy. Ich komendantem został kpt. Vogel z Mainz<sup>15</sup>.

W okresie od 1 kwietnia do 11 września 1918 roku przez ośrodek kwarantanny w Zegrzu i Jabłonie przeszło około 50 tys. byłych jeńców niemieckich i ich sojuszników. Trudno podać precyzyjne dane z poszczególnych obozów, ale wiadomo, że większość jeńców przebywała w trzech obozach utworzonych w Zegrzu (obozy: I Zegrze Süd-Ost, II Zegrze Süd-West, III Zegrze Nord).

**Tabela nr 1.** Szeregowcy w obozie kwarantannowym Zegrze-Jabłonna  
1 kwietnia – 11 września 1918 r.

|                          | Szeregowcy    |
|--------------------------|---------------|
| Wojska niemieckie        | 49 088        |
| Wojska tureckie          | 3 190         |
| Wojska bułgarskie        | 54            |
| Wojska austro-węgierskie | 14            |
|                          | <b>52 346</b> |

Źródło: 9. Bericht des Generalgouverneurs über die Verwaltung des Generalgouvernements Warschau, Warschau 13 X 1918, s. 9.

<sup>15</sup> AAN, Mikrofilmy obce, sygn. M 561/1 – Bundesarchiv Militärarchiv, Nachlaß Hans Hartwig von Beseler, *Adressenverzeichnis der Offiziere...*, s. 45.



W połowie 1918 roku dzienny stan osobowy w koszarach Jabłonna i Zegrza wynosił średnio 6–7 tys. szeregowych, docierających tu z obozów położonych na Syberii, a nawet na Dalekim Wschodzie. Jeńcy skierowani do Jabłonna byli podzieleni na kompanie weteranów (Krieger-Kompagnie). Każdy z nich otrzymał również indywidualny numer ewidencyjny. Utworzono też zarząd kasowy (Kassenverwaltung) wspólny dla obozu w Jabłonie i obozu Zegrze Południowo-Wschód (Zegrze Süd-Ost). Wypłacano w nim żołnierzom wyjeżdżającym na urlop do Niemiec odprawy pieniężne<sup>16</sup>.

Byli jeńcy wysyłali z Jabłonna pocztówki do rodzin z informacjami o powrocie z niewoli i spodziewanym terminie zakończenia kwarantanny. Korespondencję tę przyjmował Cesarsko-Niemiecki Urząd Poczto-Telegraficzny garnizonu Jabłonna. Były to najczęściej pocztówki z popularnymi widokami Warszawy, rzadziej fotografie wykonane na tle koszar. Te ostatnie mają największą wartość poznawczą, ale są niezwykle rzadko spotykane. Dzięki zdjęciom poznajemy sposób ponownego umundurowania byłych jeńców. Najczęściej nosili oni kurtki w kolorze polowo-szarym tzw. *Feldgrau Bluse* wz. 1915, a zamiast kosztownych wysokich butów używali owijaczy. Otrzymywali je bezpośrednio po przyjeździe i odwszawieniu na warszawskich Powązkach<sup>17</sup>.

Wartość pocztówek i zdjęć, poza warstwą ilustracyjną, podnoszą stemple formacyjne poszczególnych kompanii. Treść korespondencji niezbitnie także dowodzi, że wśród byłych jeńców znajdowali się Polacy w niemieckich mundurach. Jeden z nich – Bolesław Maciejewski, tak pisał do siostry K. Gryczyńskiej mieszkającej w nadgranicznym Wilhelmsbrück, tj. w Podzamczu – dziś dzielnica Wieruszowa:

Jabłonna d. 25.5.18 Kochana Siostró. Jusz drogą karte pisze do ciebie, jedne z Warszawy a teras jezdem za Warszawą, tak nas posyłają ot Kajfasza do Anasza, mają strach żeby jaki horoby nie przywiś. Tu teraz mam pozostać 3 tygodnie, a potem do domu na 8 tygodni, a co dali będzie to nie wiem. Pozdrawiam was wszystkich. Moja Adresa Wehrman B. Maciejewski 2te Kriegerkompagnie Abteilung 7 in Jablonna bei Warschau. Jezeli masz hęcnc pare słów pisać to cie prosze.

---

<sup>16</sup> *Kassenwesen*, [w:] H. Beseler, 9. *Bericht des Generalgouverneurs...*, s. 14.

<sup>17</sup> *Draußen bei den Rückwanderern*, „Deutsche Warschauer Zeitung“ 16 VIII 1918, nr 223, b. p.

Dwa tygodnie później B. Maciejewski informował siostrzenicę Bożenkę Gryczyńską o zakończeniu kwarantanny:

Jabłonna 7.6.18. Kochana Bożyś. Donosze ci isz odebrałem twoją fotografkę, wcale nie mogłem poznać tak żeś się zminiła, a Bogdana to go nie znam, bo niewiedziałem go. A teraz donosze wam, że w Środę będę wyjeżdżał do domu, może bes Kalisz, Ostrowo do Jarocina. Tak jest wszystko dobrze, tylko wojna się nie kończy, bo jeszcze mnie czeka [...] <sup>18</sup>. Pozdrawiam was wszystkich. Twój Wujek Bolesław.

### **Pułk Szkolny Aspirantów Oficerskich w Jabłonie (Offizier Aspiranten Übungs-Regiment Jabłonna), tzw. „Jablonnaregiment”**

W czasopiśmie wojskowym „Wiarus” ze stycznia 1920 roku spotykamy wzmiankę o legionowskich koszarach z końcowego okresu I wojny światowej:

Kiedy w listopadzie 1918 r. wyrzucaliśmy Niemców z kraju i ekspedjowaliśmy ich wprost do „Heimatlandu”, został się po nich duży obóz ćwiczebny w Jabłonie. Widział ten obóz różne koleje: za czasów pokoju stały tam jakieś pułki rosyjskie z Estlandji i Inflant. Niemcy wpakowali tam całą szkołę aspirantów <sup>19</sup>.

Wspomniana szkoła była w istocie Pułkiem Szkolnym Aspirantów Oficerskich, w którym prowadzono wojenny kurs przygotowujący oficerów dla armii niemieckiej.

W oficjalnych dyslokacjach formacja ta pojawia się w Jabłonie dopiero na początku listopada 1918 roku <sup>20</sup>, jednakże o jej nieco wcześniejszej obecności w koszarach świadczy korespondencja żołnierska, pochodząca z pierwszej połowy października tego roku. Należy do niej pocztówka nadana z Jabłony 12 października do Waltera

---

<sup>18</sup> Wyraz nieczytelny.

<sup>19</sup> A. F., *Jak 1 Baon 6 P.P. Legionów stworzył sobie baterję miotaczy min*, „Wiarus”, 12 I 1920, z. 2, s. 26.

<sup>20</sup> *Kriegsgliederung des Ostheeres nach dem Stande von Anfang November 1918*, [w:] *Die Rückführung des Ostheeres*, Berlin 1936, t. 1, s. 192.

Steckera mieszkającego w Spornitz w Wielkim Księstwie Meklemburgia-Schwerin. Czytamy tu:

Kochany Bracie! Najserdeczniejsze pozdrowienia od Twojego brata z Polski. Jestem tu od wczoraj. Zdaje się, że będzie mi się tu podobało. Jest teraz dużo zimniej, niż u Was. [...] <sup>21</sup> Jutro niedziela, więc znów będziemy mieli wolne. Nadawca: T. Stecker, Offz. Asp. Übungs-Rgt. Jablonna (Lager), II Btl. 6. Komp. <sup>22</sup>

Można przyjąć, że Pułk Szkolny Aspirantów Oficerskich przyjechał do Jabłonn na krótko przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Został sprowadzony w celu wzmocnienia armii okupacyjnej w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim, czego po likwidacji piechoty zapasowej domagał się nieustająco gen. Beseler. W przeciwieństwie do słabych batalionów landszturmu był to jeden z najlepiej wyszkolonych i sprawnych bojowo oddziałów w GGW. Jednostka posiadała nowoczesne uzbrojenie i, według por. Ignacego Boenera, liczyła ok. 2 tys. zdyscyplinowanych żołnierzy <sup>23</sup>. Jej dowódcą został płk Zuphmer <sup>24</sup>.

W pułku Niemcy szkolili kandydatów na oficerów rezerwy (podchorążych rezerwy), których wybierano z dotychczasowych podoficerów frontowych, mających odpowiednie wykształcenie i zasługi wojenne. Po zakończeniu szkolenia zobowiązywali się oni do trzyletniej służby w armii. W ten sposób dowództwo uzupełniało frontowe straty korpusu oficerskiego. Kandydatów wyłaniano na drodze służbowej, tj. na wniosek dowódcy kompanii danej jednostki, który musiał być poparty przez dowódcę batalionu i zatwierdzony przez dowódcę pułku. Ponadto instytucje wojskowe zbierały informacje o kandydatach z miejsca przedwojennego zamieszkania i pracy. Skierowanie na kurs oficerski zależało także od pozytywnej opinii dowódcy komendy obwodowej (Bezirkskommando), z obszaru

---

<sup>21</sup> Wyrazy nieczytelne.

<sup>22</sup> Pocztówka w zbiorach autora. Datownik pocztowy: *Jablonna 12.10.[19]18*.

<sup>23</sup> I. Boerner, *Rozbrojenie Niemców w Warszawie*, [w:] *Polska Organizacja Wojskowa. Szkice i wspomnienia*, red. J. Stachiewicz, W. Lipiński, Warszawa 1930, s. 157.

<sup>24</sup> AAN, Mikrofilmy obce, sygn. M 561/1 – Bundesarchiv Militärarchiv, Nachlaß Hans Hartwig von Beseler, *Adressenverzeichnis der Offiziere...*, s. 49.

której pochodził dany żołnierz. Badano jego prawomyślność, status materialny i stan rodzinny.

Wartość bojową pułku z Jabłonny podkreślił Wolfgang von Kries (1866–1945), szef Zarządu Cywilnego GGW w maszynopisie *Deutsche Polenpolitik im Weltkrieg 1914–1918*: „Należy również w tym kontekście wymienić oddział aspirantów oficerskich z Jabłonny koło Warszawy, który w dniach upadku dał przykład wojskowej dyscypliny i patriotyzmu”<sup>25</sup>. Z analizy listy obsady personalnej pułku, ocalałej w spuściźnie archiwalnej gen. H. Beselera wynika, że w jednostce służyło kilkunastu oficerów rezerwy i landwery. Wśród nich byli nauczyciele, studenci, adwokat z Kolonii, dyrektor fabryki włókienniczej w Wilhelmsburgu nad Elbą, a więc osoby stojące wysoko w hierarchii społecznej<sup>26</sup>. Jednak rytm szkoleniu wojskowemu nadawali oficerowie zawodowi, m.in. kpt. Sachse, służący przed wybuchem wojny w 96. Pułku Piechoty (7. Turyńskim) w Rudolfstadt<sup>27</sup>. Przedwojennym oficerem zawodowym w Altenburgu w 153. Pułku Piechoty (8. Turyńskim) był także ppor. Wolframsdorff z 4. kompanii „Jablonnaregimentu”<sup>28</sup>.

Jednym ze słuchaczy kursu oficerskiego w Jabłonnice był Wilhelm Hoßdorf (1890–1962), który dotąd służył jako podoficer w 26. Pułku Piechoty Landwery. Przed wybuchem I wojny uczył w katolickiej szkole ludowej w Kolonii-Sülz. Na przełomie lutego i marca 1918 roku brał udział w operacji armii niemieckiej nad Dźwiną. Potem pełnił służbę okupacyjną w komendanturze miejscowej w Krasławiu w Łatgalii, skąd 15 września 1918 roku został oddelegowany na kurs oficerski. Najpierw kandydaci trafili do Zerbst w Księstwie Anhalt, a następnie zostali przeniesieni do koszar w Jabłonnice. Zajęli tu murowane budynki byłego carskiego 4. batalionu kolejowego. W pamiętniku

---

<sup>25</sup> AAN, Fotokopie obce, sygn. F-26, Wolfgang von Kries, *Deutsche Polenpolitik im Weltkrieg*, (maszynopis), s. 3.

<sup>26</sup> AAN, Mikrofilmy obce, sygn. M 561/1 – Bundesarchiv Militärarchiv, Nachlaß Hans Hartwig von Beseler, *Adressenverzeichnis der Offiziere...*, s. 1–49.

<sup>27</sup> 7. *Thüringisches Infanterie Regiment Nr. 96* [w:] *Rangliste der Königlich Preussischen Armee und des XIII. (Königlich Württembergischen) Armeekorps. Nach dem Stande vom 6. Mai 1914*, Berlin 1914, s. 269.

<sup>28</sup> *Ibidem*, 8. *Thüringisches Infanterie Regiment Nr. 153*, s. 308.

Wilhelm Hoßdorf podał przykładowy rozkład zajęć prowadzonych w Jabłonie<sup>29</sup>:

**Tabela nr 2.** Rozkład zajęć w obozie aspirantów oficerskich w Jabłonie

| <b>Godzina</b> | <b>Plan dnia</b>  |
|----------------|---|
| 6.00 –         | pobudka   |
| 6.30 –         | śniadanie   |
| 7.00–7.45 –    | apel i instruktaż szkoleniowy                                       |
| 8.00–9.00 –    | zajęcia indywidualne  |
| 9.00–10.00 –   | instruktaż obsługi ciężkiego karabinu maszynowego MG 08             |
| 10.00–11.00 –  | ćwiczenia z moździerzem okopowym                                    |
| 11.00–12.00 –  | ćwiczenia z lekkim karabinem maszynowym IMG 08/15                   |
| 12.30 –        | obiad   |
| 13.00–15.00 –  | odpoczynek poobiedni  |
| 15.00–16.00 –  | zajęcia kartograficzne, czytanie i sporządzanie map topograficznych |
| 16.00–17.00 –  | zajęcia sportowe  |
| 17.00–18.00 –  | zajęcia: korespondencja służbowa oficera                            |
| 18.00–19.00 –  | wykład: <i>O 10. Pożycze Wojennej</i>                               |
| 19.15 –        | kolacja   |
| 20.00–21.00 –  | porządki wieczorne  |
| 21.00–22.00 –  | czas wolny  |
| 22.00 –        | cisza nocna   |

Źródło: [www.europeana1914-1918.eu/en/contributions/6652](http://www.europeana1914-1918.eu/en/contributions/6652),  
*Unteroffizier Wilhelm Hoßdorf im Lettland-Einsatz*, s. 28.

Wobec fermentu w jednostkach warszawskiego landszturmu i napiętej sytuacji społeczno-politycznej, wieczorem 9 listopada 1918 roku pułk aspirantów wraz z kompanią karabinów maszynowych został przeniesiony z Jabłony do warszawskiej Cytadeli. W dniach przełomu jego pododdziały obstały kluczowe miejsca w Warszawie. Jedną 200-osobową kompanię odesłano do ochrony Prezydium Policji w Ratuszu, natomiast drugą – do sztabu GGW na Zamku Królewskim<sup>30</sup>. Ponadto żołnierze pułku obsadzili gmach dyrekcji

---

<sup>29</sup> [www.europeana1914-1918.eu/en/contributions/6652](http://www.europeana1914-1918.eu/en/contributions/6652), *Unteroffizier Wilhelm Hoßdorf im Lettland-Einsatz*, s. 28.

<sup>30</sup> *Pierwsze dni wolności. Warszawa od 10 do 18 listopada 1918 r.*, red. A. Stawarz, Warszawa 2008, s. 58.

kolei w Alejach Jerozolimskich i Dworzec Kowelski (późniejszy Gdański).

Oficer sztabu GGW ppłk Bogdan Hutten-Czapski wspominał:

Okolo jednej trzeciej garnizonu warszawskiego nie było zdemoralizowane, a mianowicie pułk aspirantów oficerskich i dwa bataliony landszturmu. Wzbraniały się one oddać broń i trzymały Cytadelę obsadzoną. W tych warunkach mogło dojść do strasznego a bezcelowego i bezsensownego rozlewu krwi<sup>31</sup>.

Wokół pułku skupiła się konserwatywna, procesarska kadra wojskowa na czele z energicznym płk. Williamem von Nethe, szefem sztabu GGW. Była ona silnie skonfliktowana z warszawską Radą Żołnierską. Pod wpływem oficerów pułk mógł zmienić proces rozbrajania wojsk niemieckich w Warszawie w krwawą łaźnię. Przyznają to zgodnie zarówno autorzy niemieccy: Paul Roth, Wolfgang Kries, Werner Conze, jak i polscy: Waclaw Schmidt, Piotr Łossowski, Lech Wyszczelski<sup>32</sup>. Potwierdza to również bezpośredni uczestnik wydarzeń por. Ignacy Boerner. Jako przykład podaje jedną z poważniejszych potyczek w Warszawie, która miała miejsce w Ratuszu. 12 listopada 1918 roku wydzielona kompania „Jablonnaregimentu” stawiała tu opór w obronie prezydenta policji Ernsta von Glasenappa. W tym czasie spalił on tajne dokumenty policyjne. Następnie kompania została rozbrojona przez żandarmerię Polskiej Organizacji Wojskowej, co wywołało oburzenie i chęć rewanzu jej macierzystego pułku z Cytadeli. Wśród niemieckich żołnierzy zrodził się pomysł wymarszu z odsieczą, czego realizacji Rada Żołnierska nie była w stanie zapobiec. Ignacy Boerner, oficer łącznikowy J. Piłsudskiego przy Radzie wspominał:

---

<sup>31</sup> B. Hutten-Czapski, *60 lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936, s. 593.

<sup>32</sup> P. Roth, *Die politische Entwicklung in Kongresspolen während der deutschen Okkupation*, Leipzig 1919, s. 129; W. Kries, *Deutsche Polenpolitik im Weltkrieg*, (maszynopis w AAN), s. 4; W. Conze, *Polnische Nation und Deutsche Politik im Ersten Weltkrieg*, Köln–Graz 1958, s. 399; W. Szmidi, *Rozbrojenie Niemców w Polsce 1918 r. w oświetleniu nacjonalistów niemieckich*, „Droga” 1924, nr 4, s. 34; P. Łossowski, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986, s. 109; L. Wyszczelski, *Warszawa listopad 1918*, Warszawa 2008, s. 195–196.

Znowu musiałem uspakajać i przyrzekłem, że sprawę załatwię pomyślnie. Udałem się natychmiast do Ratusza. Okazało się, że kompanja nie była aresztowana, tylko rozbrojona. Uspokoilem żołnierzy i kompanję uzbrojoną [sic! – J.S.] odprowadziłem do Cytadeli. Postępowaniem swem zdobyłem ogromne zaufanie i wdzięczność Jablonnaregimentu, co następnie w zupełności wyzyskałem<sup>33</sup>.

Pułk Aspirantów był jednym z ostatnich oddziałów liniowych, które opuściły Warszawę. Nie odbyło się to bez zatargów. 18 listopada 1918 roku, przy przekazywaniu zbrojowni w Cytadeli III batalionowi mjr. Czesława Szyndlera (z 2. Pułku Piechoty byłego Polnische Wehrmacht) towarzyszyła wymiana strzałów. Następnie na stacji granicznej w Mławie dowództwo pułku odmówiło złożenia broni, które miało nastąpić na mocy porozumienia zawartego przez J. Piłsudskiego z Główną Radą Żołnierską w Warszawie. Prasa alarmowała:

Wszystkie oddziały niemieckie zastosowały się w całości do umowy. [...] Ostatni tylko transport złożony z garnizonu Jabłonna, chciał się oprzeć składaniu broni. Komendant transportu zakomunikował, że złoży broń na niemieckiej ziemi, jednak na interwencyę delegatów niemieckiej Rady żołnierskiej ostatecznie oddali broń w całości<sup>34</sup>.

### **Odzyskanie niepodległości**

W listopadzie 1918 roku w garnizonie Jabłonna stacjonowały trzy kompanie 2. batalionu piechoty landszturmu „Burg” (IV,35), funkcjonował obóz kwarantannowy dla byłych jeńców niemieckich oraz Polowy Urząd Prowiantowy i Administracja Garnizonu Jabłonna. Prawdopodobnie pozostała tu także część zaplecza Szkolnego Pułku Aspirantów Oficerskich, który – jak już wspomniałem – został 9 listopada 1918 roku przeniesiony do warszawskiej Cytadeli. W Jabłonie znajdowały się zatem pododdziały o niskiej wartości bojowej, choć w większości uzbrojone zgodnie z etatem.

---

<sup>33</sup> I. Boerner, op. cit., s. 162.

<sup>34</sup> *Heczarze sprawy publicznej*, „Naprzód”, 28 XI 1918, nr 266, s. 3.

**Tabela nr 3.** Niemieckie jednostki i instytucje wojskowe w garnizonie Jabłonna. Stan z listopada 1918 r.

| Nazwa pododdziału wojskowego   | Okres funkcjonowania |
|--|----------------------|
| trzy kompanie 2. batalionu piechoty landszturmu „Burg” (IV,35)<br>[2.Landsturm Infanterie Bataillon „Burg” (IV,35)]          | VIII–XI 1918         |
| Obóz kwarantanny powracających do ojczyzny<br>[Heimgekehrten-Lager Jabłonna]   | V–XI 1918            |
| zaplecze Szkolnego Pułku Aspirantów Oficerskich<br>[Offizier Aspiranten Übungs-Regiment Jabłonna]                            | X–XI 1918            |
| Polowy Urząd Prowiantowy Jabłonna<br>[Feldproviantamt Jabłonna]  | 1916–1918            |
| Administracja Garnizonowa w Jabłonie<br>[Garnisonverwaltung Jabłonna]  | 1916–1918            |
| Cesarsko-Niemiecki Urząd Pocztowo-Telegraficzny w Jabłonie<br>[Kaiserlich Deutsches Postamt mit Telegraphenbetrieb Jabłonna] | 1915–1918            |

Źródło: AGAD, GGW, sygn. 10, Uebersicht der im Gebiet des Generalgouvernements Warschau befindlichen militärischen Behörden und Truppen nach den Stande vom 8. Oktober 1918, Warschau, den 8. Oktober 1918, s. 6–7. *Kriegsgliederung des Ostheeres nach dem Stande von Anfang November 1918*, [w:] *Die Rückführung des Ostheeres*, Berlin 1936, t. 1, s. 192.

Sposób rozbrojenia Niemców i wyjaśnienie wydarzeń, które zaszły w Jabłonie 11 listopada 1918 roku, jest zadaniem trudnym, głównie z powodu niekompletnych i rozbieżnych informacji źródłowych. Najpełniejsza z nich to relacja uczestnika i dowódcy kompanii POW Polikarpa Wróblewskiego (1898–1983) ps. „Wyrwa”. Jednak jego wspomnienia zostały spisane ponad pół wieku po omawianych wydarzeniach, tj. w 1972 roku dla Klubu Oficerów Rezerwy w Legionowie, na potrzeby przygotowywanej monografii miasta. Ponadto zachowany rękopis urywa się w kluczowym momencie rozbrojenia<sup>35</sup>. Zgodnie z nim rozkaz opanowania garnizonu w Jabłonie P. Wróblewski

<sup>35</sup> P. Cudna-Kowalska, *Jabłonna, Chotomów od wieków razem*, t. 1, Chotomów-Jabłonna 1998, s. 97.



otrzymał 10 listopada 1918 roku z komendy Obwodu Warszawa Praga. W przeciągu nocy zmobilizował żołnierzy POW z Chotomowa, Krubina, Olszewnicy, Skrzyszewa, Jabłonny Nowej. Wśród peowiaków przeważali synowie okolicznych gospodarzy. Dzień później około 100-osobowa kompania zajęła stację kolejową Jabłonna i zaatakowała koszary. Już na początku starcia z niemieckimi wartownikami, w wyniku wymiany ognia poległ Antoni Gawryszewski<sup>36</sup>, ranny został Józef Wójcik – obaj z plutonu praskiego. Peowiacy, według relacji P. Wróblewskiego, opanowali w pierwszej kolejności składy żywności i magazyn mundurowy z kilkoma tysiącami mundurów<sup>37</sup>. Szczególnie cenną zdobyczą była broń – kilkadziesiąt karabinów Mauser wz. 1898 oraz sześć karabinów maszynowych. Peowiacy zajęli budynki na prawo od Traktu Petersburskiego (dziś ul. Zegrzyńska). W trzecim budynku od toru kolejowego ulokowało się dowództwo kompanii POW<sup>38</sup>. Szefem sztabu został Stanisław Kowalik ps. „Stecki”. Jego zastępcą mianowano Jana Zagajewskiego z Jabłonna. Intendentem organizującym wyżywienie był Stefan Pietras z Chotomowa. Wkrótce strona polska wysłała emisariuszy do niemieckiego dowództwa po drugiej stronie szosy. Niestety, w tym miejscu urywa się relacja bezpośredniego uczestnika wydarzeń P. Wróblewskiego<sup>39</sup>. Przebieg dalszych wydarzeń został przedstawiony w maszynopisie *Monografii Miasta Legionowa* z 1981 roku. Zgodnie z nim niemiecki garnizon skapitulował 14 listopada o godz. 9, wywieszając na budynku sztabu białą flagę<sup>40</sup>. Kapitulację przyjęli Dobiesław Damiński ps. „Sułkowski”,

---

<sup>36</sup> *Nabożeństwo za zmarłych Peowiaków Okręgu Ia* „Peowiak. Organ Związku Peowiaków”, XI 1932, nr 9 (21), s. 20. W artykule podane zostało imię poległego – Antoni Gawryszewski.

<sup>37</sup> Relacja Polikarpa Wróblewskiego, żołnierza POW, spisana w 1972 r. dla Klubu Oficerów Rezerwy w Legionowie, rękopis w posiadaniu syna – Bohdana Wróblewskiego.

<sup>38</sup> Budynek zajęty na sztab kompanii POW zachował się w Legionowie do czasów współczesnych przy wiadukcie drogowym.

<sup>39</sup> P. Cudna-Kowalska, op. cit., s. 97.

<sup>40</sup> Muzeum Historyczne w Legionowie (MHwL), *Monografia Miasta Legionowa* [maszynopis], przew. zespołu redakcyjnego S. Ciepliński, P. Chruściel, Legionowo b. d., s. 65–67.

Polikarp Wróblewski ps. „Wyrwa” i Stanisław Kowalik ps. „Stec-ki”. Tego samego dnia transport rozbrojonych żołnierzy wyjechał do Niemiec. Istnieje prawdopodobieństwo, że przedstawione powyżej informacje z monografii pochodzą z zaginionych stron rękopisu P. Wróblewskiego.

Inaczej przebieg wypadków w garnizonie ukazują niemieckie materiały pt. „Reichsvärreter” (Zdrajcy Rzeszy) opracowane w 1922 roku na bazie dokumentów Urzędu Likwidacyjnego GGW (Abwicklungsstelle des Generalgouvernements Warschau). W 1924 roku Wacław Schmidt opublikował je dla polskiego czytelnika. Warto w całości przytoczyć krótki fragment dotyczący koszar w Jabłonie:

W pobliżu Warszawy, w Jabłonie znajdował się wielki ćwiczebny obóz wojskowy. Po nadejściu wieści o rewolucji w Niemczech załoga tego obozu została namówiona przez porucznika Schrädera do odmówienia posłuszeństwa. Wybrano czterogłową Radę Żołnierską. Obóz został przez żołnierzy splądrowany<sup>41</sup>.

Memoriał przygotowany przez niemieckie środowiska nacjonalistyczne pomija rolę POW w rozbrojeniu garnizonu. Kładzie nacisk na rzekomy demoralizujący wpływ Rad Żołnierskich opanowanych, wg memoriału, przez socjaldemokratów i Żydów. Nie wiadomo także, z której jednostki pochodził wspomniany por. Schröder.

W pewnej sprzeczności z dwoma powyższymi ujęciami stoi artykuł prasowy i raport komendanta podwarszawskiego okręgu POW Jana Korkozowicza, oba z epoki, tj. z 16 listopada 1918 roku. W „Kurierze Warszawskim” czytamy:

Uchodzący z Jabłony żołnierze niemieccy pozostawili znaczny zapas karabinów, kilkanaście mitraljez [karabinów maszynowych – J. S.], olbrzymie ilości naboju i granatów, dużo lornetek wojskowych i różnego rynsztunku wojskowego. Obfity jest również zapas w składach intendencji i w magazynach prowiantowych. W pierwszej chwili po wyjściu Niemców [!], na magazyny rzuciły się tłumy miejscowej ludności i znaczną część rozebrały, podobno w niepożądane ręce dostało się też kilka karabinów. Nadużyciom dalszym zapobiegła straż obywatelska,

---

<sup>41</sup> W. Schmidt, op. cit., s. 34.

wreszcie oddział Polskiej Organizacji Wojskowej, który objął tymczasowo dozór nad majątkiem<sup>42</sup>.

Tę niestałą sytuację potwierdza także raport komendanta podwarszawskiego okręgu POW Jana Korcozowicza z 16 listopada 1918 roku:

W Jabłonie rozporządzaliśmy zbyt małymi siłami, aby utrzymać wielką ilość materiału wojskowego umieszczonego w składach rozrzuconych na dużej przestrzeni. Posłany z obwodu praskiego oddział 12 ludzi nie zdołał opanować w zupełności sytuacji. Część składów została rozgromiona<sup>43</sup>.

Stabilizację w Jabłonie przywrócił dopiero przyjazd por. Miecysława Kozara-Słobódzkiego, byłego oficera 1. Pułku Artylerii Legionów Polskich. Teraz jako oficer do zleceń POW objął dowództwo nad garnizonem w Jabłonie. Został pierwszym polskim komendantem w 26-letniej historii koszar. Ponadtrzyletni okres okupacji niemieckiej został definitywnie zakończony.

Wydaje się, że dowództwo niemieckie w pełni wykorzystało możliwości obozu w Jabłonie, zwłaszcza w okresie od grudnia 1915 do kwietnia 1918 roku, kiedy przeszkolono tu kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. Natomiast po pokoju brzeskim przebywało tu doraźnie kilka jednostek, zazwyczaj o niskiej wartości bojowej. Koszary pełniły funkcję typowego zaplecza, którego skład wojskowy, z landszturmem na czele, znamionował powolny rozkład armii niemieckiej. Rozprężeniu wojsk okupacyjnych nie była w stanie zapobiec nawet tak doborowa jednostka jak Pułk Szkolny Aspirantów Oficerskich, sprowadzona jednak zbyt późno, bo w październiku 1918 roku.

Dobry stan zachowania koszar umożliwił pod koniec listopada 1918 roku utworzenie, na rozkaz gen. bryg. Kazimierza Sosnkowskiego, Obozu Ćwiczebnego Jabłonna<sup>44</sup>. Jego zadaniem było przeformowanie kadr POW i ochotników w regularne pułki piechoty Wojska Polskiego. Wkrótce Jabłonna awansowała do jednego z większych ośrodków

---

<sup>42</sup> *Napad na magazyn broni*, „Kurier Warszawski”, nr 317 z 16 XI 1918, s. 4.

<sup>43</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 199.

<sup>44</sup> T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Ossolineum 1984, s. 231.

wojskowych w Polsce, który 20 grudnia 1918 roku liczył 2629 żołnierzy i oficerów<sup>45</sup>. Na rozkaz Sztabu Generalnego z 21 listopada 1918 roku przystąpiono w nim do formowania, poza piechotą, pułku kolejowego<sup>46</sup>.

W połowie stycznia 1919 roku w Jabłonie został utworzony Inspektorat Piechoty Legionów, nad którym dowództwo objął gen. Bolesław Roja. To jemu koszary, a później i cała miejscowość, zawdzięczają nazwę „Legionowo”, którą nadał na początku 1919 roku. W kwietniu tego roku por. Józef Relidziński tak pisał o tym fakcie w „Wiarusie”:

To obóz Jabłonna. Dzisiaj zwie się Legionowo. [...] Tak nazwał go generał Roja na pamiątkę tego pierwszego Legionowa, co zaszyte gdzieś wśród lasów i błot poleskich, jak dzwon zatopiony z jeziora, dzwoni legendą o Polsce i wojsku polskim: bo, jak niegdyś, w Komendzie Legionów, w wołyńskim Legionowie, tak dziś w mazowieckiej Jabłonie, w Inspektoracie Piechoty Legionów łączą się wszystkie nerwy tego niezmożonego i niespożytego organizmu, co zwie się Legiony Polskie<sup>47</sup>.

We właściwym sobie kwiecistym stylu J. Relidziński wspominał także obóz z czasów okupacji niemieckiej:

Przeszedł on i pamięta koleje różne. [...] Podczas inwazji niemieckiej stały tam bataljony rekruckie. Patrzył na ćwiczenia młodych teutonów, po których, jako pamiątka, pozostało po dziś dzień wspaniałe pole do ćwiczeń szturmowych, patrzył obojętnie, jak odzierano i zacierano napisy rosyjskie i zastępowano je odpowiedniami w języku... Schillera, słuchał nienawistnej gwary – i milczał. Aż pewnego dnia przemówił. Zaszumiła na wietrze chorągiew biało-czerwona, rozległ się stuk młotów i kielni, zacierających ślady wrażeń inwazji, znikły ze ścian „kaisery”, Hindenburgi i tym podobne emblematy, rozległa się polska komenda<sup>48</sup>.

---

<sup>45</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Wojskowe Biuro Historyczne, sygn. I.341.1.233.

<sup>46</sup> Dowództwo Okręgu Generalnego Warszawskiego, Rozkaz nr 5 z 21 XII 1918, p. 2. Tymczasowe dowództwo pułku kolejowego powierzono kpt. Mikołajowi Kolankowskiemu.

<sup>47</sup> J. Relidziński, *W siedzibie Xsięcia Józefa*, „Wiarus”, 12 IV 1919, z. 15, s. 57.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 57.

W rzeczywistości jednak jeszcze kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości w koszarach stały pomniki z niemieckimi napisami. W pośpiechu, w trakcie przygotowań do wojny z Rosją nie było czasu na ich demontaż. W kwietniu 1919 roku taką sytuację wykpił redaktorzy „Obijaka” – pisemka 4. Pułku Piechoty wydane w Jabłonie Legionowie. Artykuł pt. *Zabytki narodowe w Legionowie* zilustrowali rysunkiem z natury pomnika ... 9. kompanii IV batalionu Infanterie Ersatz Truppe Warschau<sup>49</sup>.

### Nota edytorska

Wszystkie zdjęcia zaprezentowane w artykule zostały wykonane w garnizonie Jabłonna w 1918 roku. Korespondencję w języku niemieckim zapisano pochyłym, „biegnącym” pismem gotyckim (tzw. Kurrentschrift), które było powszechnie nauczane w Niemczech w okresie edukacji szkolnej sфотографowanych żołnierzy. Niestety, części tekstów nie można odczytać ze względu na zły stan zachowania. Podczas przygotowania do druku korespondencji w języku polskim, tj. pisanej przez żołnierzy armii niemieckiej polskiego pochodzenia, wprowadziłem nieznaczne zabiegi modernizujące, np. poprawki w zakresie interpunkcji. Pisownię oryginału – najczęściej regionalizmy i błędy ortograficzne pozostawiłem bez zmian. Zastosowałem następujące znaki porządkujące tekst:

[...] – opuszczenie fragmentów tekstu, wyraz lub wyrazy nieczytelne,

[ ] – rozwinięcie skrótu lub uzupełnienia wprowadzone podczas redakcji tekstu,

[?] – niepewne odczytanie tekstu.

Na końcu opisu zdjęć podawałem datę i miejscowość widniejącą na niemieckim datowniku pocztowym, np. zapis: *Jablonna 8.8.18* oznacza: poczta Jabłonna 8 sierpnia 1918 roku.

W sprawie zapisu nazw jednostek wojskowych w artykule kierowałem się następującą zasadą:

a. nazwy pułków – cyframi arabskimi i dużymi literami,

---

<sup>49</sup> *Zabytki narodowe w Legionowie*, „Obijak. Pismo Polowe 4. P.P.Leg.”, Jabłonna Legionowo 18 IV 1919, nr 33.

b. nazwy batalionów będących częścią składową pułków lub zgrupowań – cyframi rzymskimi i małymi literami,

c. nazwy samodzielnych batalionów – cyframi arabskimi i małymi literami.

## Jacek Emil Szczepański



W kwietniu 1918 r. żołnierze 2. kompanii III batalionu Infanterie Ersatz Truppe Warschau zajmowali w Jabłonie budynek nr XIV (nie istnieje). Należeli do uzupełnień 151. Pułku Piechoty (2. Warmiński), którego bataliony stacjonowały przed I wojną w Sensburgu (Mrągowie) i Bischofsburgu (Biskupcu). Na odwrocie czytamy: „Jabłonna 4 kwietnia 1918. Kochani Rodzice! Dziś – na 2 dni przed ustalonym terminem mieliśmy wizytację Ekszelencji v. Beselera. Wszystko poszło dobrze [...]”. Zdjęcie wykonano przed wyjazdem żołnierzy na front zachodni. Datownik pocztowy: „Jabłonna 6.4.18.”



„Jabłonna 24 marca 1918 r. Kochana Przyjaciółko Chciałbym napisać Ci kilka słów od siebie, u mnie wszystko w porządku i mam nadzieje, że u Ciebie również. Nie ma wielu nowości, niedługo wyruszamy do Francji. Czy Hermann coś pisał? Nie mam od niego żadnej wiadomości od stycznia! Z czasem zapomnimy o sobie, co tu mówić. Co nowego u Was? Życzę Ci wszystkiego, co radosne Gwiazdko! Szkoda, że się nie jest w domu i trzeba być daleko w Święta Wielkanocne. Ale nadejdą inne czasy niż dziś. Bądź jak najserdeczniej pozdrowiona przez Twojego Przyjaciela Karla. Do zobaczenia!”



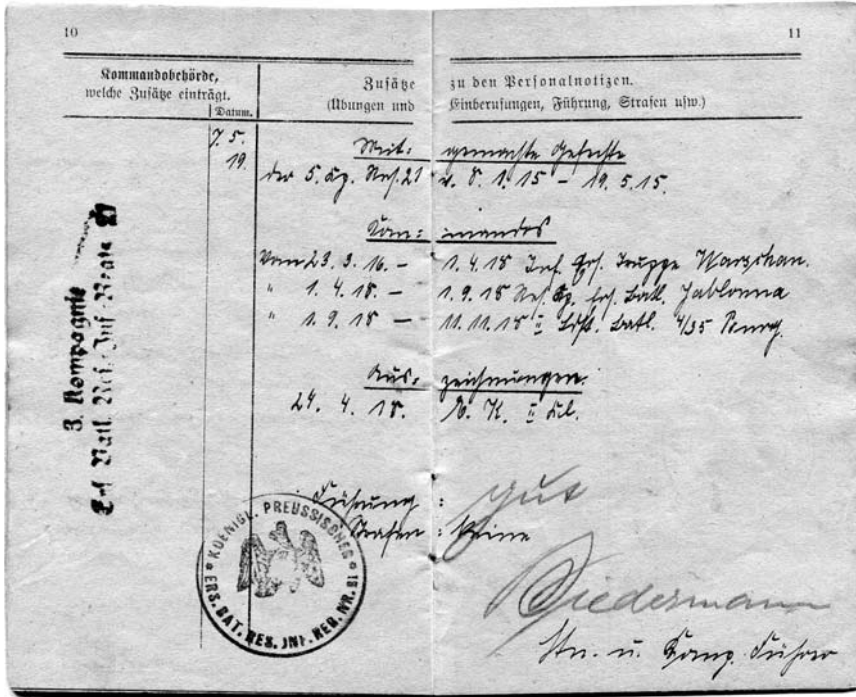
Budynek koszarowy nr IV przy „ulicy księcia Leopolda” w legionowskich koszarach (nie istnieje). Na ławce do ćwiczeń strzeleckich odpoczywają żołnierze 6. kompanii 2. batalionu piechoty landszturmu „Burg” (IV/35). Na odwrocie sierżant Storch pisał we wrześniu 1918 r. do matki Wilhelminy, mieszkającej we Flieden koło Fuldy: „Moja Kochana Mamo. Co słyhać u Ciebie we Flieden. Mam nadzieję, że pomagasz Marii i nie dokładasz jej pracy. U mnie w Jabłonie także wszystko w porządku”. Datownik pocztowy: „Jabłonna 16.9.18”.

Losy żołnierzy szkolonych w Jabłonie obrazuje przypadek 19-letniego Augusta Sauera, uwiecznionego na fotografii. Zdjęcie zostało wykonane w koszarach 13 stycznia 1918 r. Na odwrocie widnieje napis sporządzony już po I wojnie: „Naszemu ukochanemu Augustowi Sauerowi na wieczną pamięć Twoją i dla twoich bliskich. Urodzony 6 kwietnia 1899, zmarł 24 października 1918 w szpitalu fortecznym w Antwerpii w wyniku ciężkich ran postrzałowych głowy odniesionych w bitwie pomiędzy Cambrai a St. Quentin. Dedykuję Maria 23 marca 1919”.



Byli jeńcy tureccy, bułgarscy i niemieccy w obozie kwarantannowym w Jabłonie. Uwagę zwracają fezy, nakrycia głowy żołnierzy armii tureckiej. Zielone Świątki, 1918 r.





Właścicielem powyższej książeczki wojskowej, dość niezwyklej z punktu widzenia historii legionowskiego garnizonu, był Anton Ernst Knopp urodzony w 1883 r. w pomorskiej wsi Schlawin (Słowino) w powiecie Schlawe (Sławno). Wystawiono ją 5 maja 1919 r. w Stolp (Słupsku) jako duplikat. 31-letni A. Knopp został zmobilizowany 1 listopada 1914 r. Przeszkolenie wojskowe odbył w batalionie zapasowym 61. Pułku Piechoty w Kulm (Chełmnie). Następnie walczył w szeregach toruńskiego 21. Rezerwowego Pułku Piechoty. Ranny w maju 1915 r. trafił na 7 miesięcy do szpitala wojskowego. Po podleczeniu dalszą część wojny spędził w koszarach w Jabłonnii. Przez ponad dwa lata – od 23 marca 1916 r. do 1 kwietnia 1918 r. – jako były podoficer frontowy szkolił szeregowców w Infanterie Ersatz Truppe Warschau. Będąc żołnierzem kategorii gv. – zdolnym tylko do służby garnizonowej, nie wyjechał na front zachodni, tylko otrzymał 1 kwietnia 1918 r. przydział do batalionu rezerwowego Jabłonna. W tym czasie został odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy. Od 1 września 1918 r. kontynuował służbę w 2. batalionie piechoty landszturmu „Burg” (IV/35). Był świadkiem rozbrojenia niemieckiego garnizonu w Jabłonnii przez POW. Po wyjeździe został zdemobilizowany 26 listopada 1918 r. i powrócił do Słowina. Warto dodać, że A. Knopp był jednym ze współinicjatorów budowy pomnika 42 żołnierzy – mieszkańców Słowina poległych na frontach I wojny. W 1926 r. upamiętniła ich rzeźba klęczącego żołnierza autorstwa znanego artysty Wilhelma Grossa (zachowana częściowo do dziś).



Wiele listów wysyłanych zaraz po przybyciu do obozu w Jabłonnie zaczynało się od słów podobnych do tych, które skreślił podoficer E. Hilling z 2. kompanii: „Uciekający szczęśliwie z niewoli, posyłam Panu i Pańskiej Rodzinie serdeczne pozdrowienia. Do zobaczenia za cztery tygodnie”. Pocztówka została wysłana do Franza Schumanna z Berlina. Datownik pocztowy: „Jabłonna 17.6.18”.



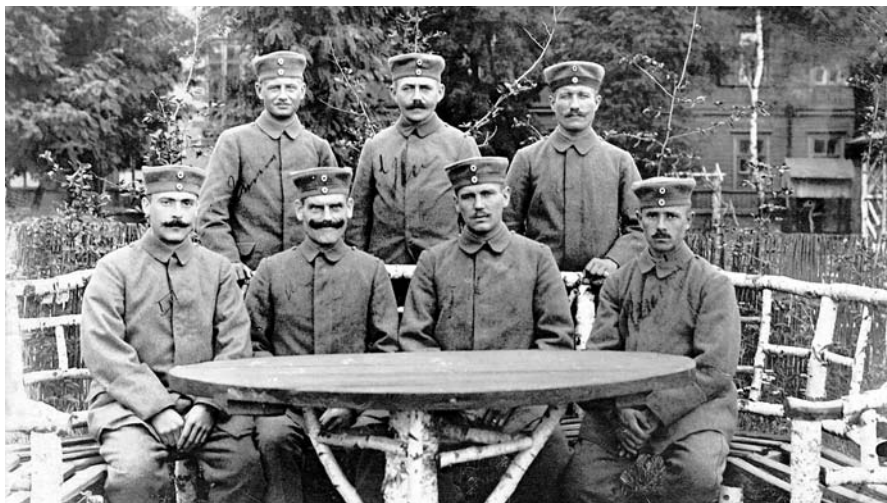
Kursanci Szkolnego Pułku Aspirantów Oficerskich w Jabłonnie, październik 1918 r. Pierwszy z prawej siedzi podoficer Wilhelm Hoßdorf (1890–1962). Fot. za [www.europeana1914-1918.eu](http://www.europeana1914-1918.eu)



Oba elementy na pomniku wybudowanym w Jabłonie sięgają tradycji pruskiej. Zwrot: „Bóg jest z nami” (*Gott mit uns*) został przyjęty już w 1701 r. jako dewiza państwowa Królestwa Prus. Natomiast krzyż żelazny ustanowiono w 1813 r. jako pruskie odznaczenie wojskowe. Wokół pomnika pozują podoficerowie 10. kompanii IV batalionu Infanterie Ersatz Truppe Warschau.



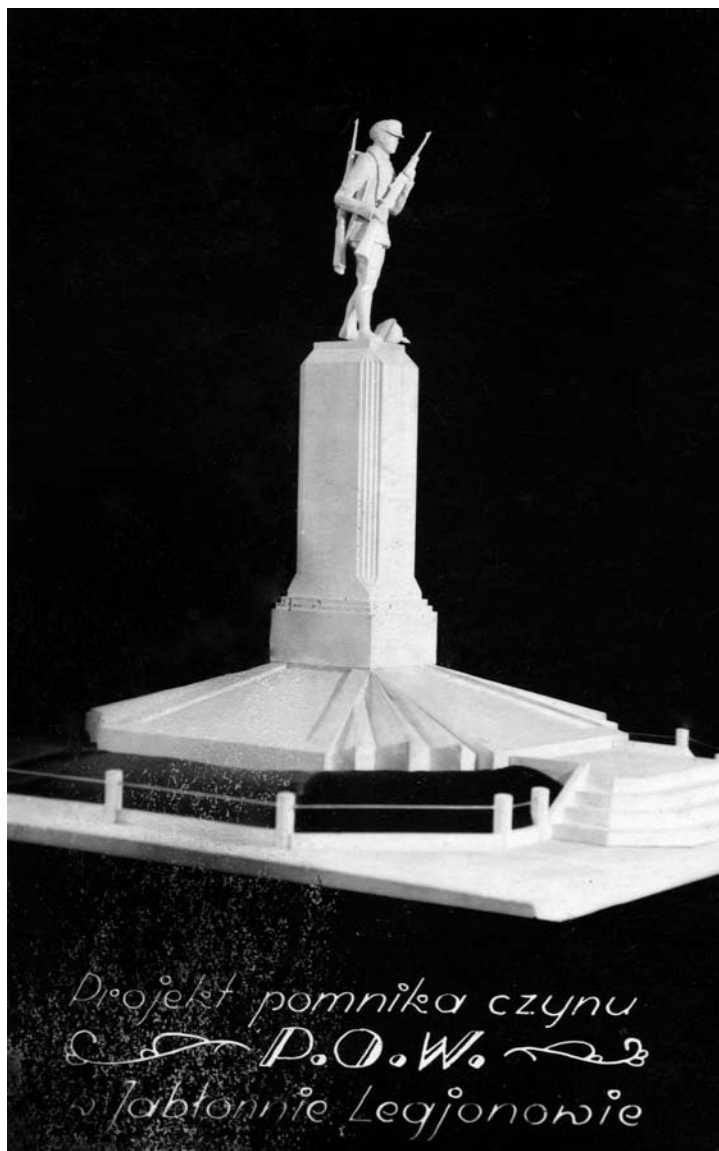
Ten sam pomnik niemiecki, ale już w nowej rzeczywistości. Niejako symbolicznie posłużył polskim żołnierzom jako podpora do zdjęcia grupowego. Wykonano je dwa miesiące po odzyskaniu niepodległości. Na odwrocie czytamy: „Jabłonna 13 I 1919. Podoficerowie 3 Baonu z komendantem Obozu p. majorem Szyndlerem”. Koszary nosiły wówczas nazwę: Obóz Ćwiczebny Jabłonna. Dowodził nim mjr Czesław Szyndler, oficer Legionów Polskich, późniejszy pułkownik i kierownik Wytwórni Amunicji nr 2 w Rembertowie.



Żołnierze widoczni na fotografii przybyli do ośrodka kwarantannowego w Jabłonnie z obozu jenieckiego Kołogriw, położonego w środkowej Rosji, około 800 km na północny wschód od Moskwy (w kierunku Wiatki). Zdjęcie wysłali do kolegi Johanna Hinrichsa, który już wcześniej wyjechał do rodzinnego Zerven w prowincji Hanower. W tle widoczny jest jeden z piętrowych budynków koszarowych znajdujących się w centralnej części garnizonu. Datownik pocztowy: „Jablonna 8.8.18”. Fot. za [www.europeana1914-1918.eu](http://www.europeana1914-1918.eu)



Gen. bryg. Bolesław Roja z Wincentym Witosem i Jakubem Bojko, wicemarszałkiem sejmu RP przed kasynem oficerskim, Jabłonna-Legionowo marzec 1919 r. Od połowy stycznia 1919 r. gen. B. Roja dowodził w Jabłonnie Inspektoratem Piechoty Legionów, który formował regularne pułki nawiązujące w nazwie do etosu legionowego. Na cześć czynu legionowego nazwał też koszarę w Jabłonnie – Legionowem, nastąpiło to w pierwszym kwartale 1919 r.



Walki o garnizon w Jabłonie w listopadzie 1918 r. należały w okresie międzywojennym do etosu patriotycznego mieszkańców Legionowa. Wydarzenia te miał przypominać społeczeństwu pomnik *Czynu POW w Jabłonie Legionowie*, który przedstawiał peowiaka niosącego zdobyczną broń, mającego u stóp porzuconą symbolicznie niemiecką pikielhaubę. Ideę jego wybudowania przypomina cegielka dystrybuowana w latach 30. przez Zarząd Okręgu Związku Peowiaków Warszawa-Miasto. Niestety, obelisk nie doczekał się realizacji.

## **The transformations of the German military garrison in Jabłonna (Legionowo), from the Treaty of Brest to the restoration of Poland's independence in the period from March to November of 1918.**

### **Keywords**

Barracks in Jabłonna, General Government of Warsaw, German occupation, restoration of Poland's independence, World War I

### **Abstract**

The 100th anniversary of the incursion of German troops into Warsaw in August 1915 provides an opportunity to recall research postulates that have not been elaborated on until now. One of them is the need to explain the importance of the garrison, situated next to the railway station in Jabłonna (Legionowo), in the German occupational system of the General Government of Warsaw (1915-1918). The article accurately defines names and tasks of each military unit deployed in Jabłonna in 1918. According to the analysis, the German leadership rotationally exploited military potential of the massive barracks complex. It appears that determining the impact of the garrison in Jabłonna on the situation in Warsaw at the turning point from 9 to 16 November 1918 needs further research.

## **Die Umwandlungen der deutschen Garnison in Jabłonna (Legionowo) in der Zeit vom Friedensvertrag von Brest-Litowsk bis zur Wiedererlangung der Unabhängigkeit durch Polen, März- November 1918**

### **Schlüsselwörter**

Die Kaserne in Jabłonna, Generalgouvernement Warschau, deutsche Besetzung, Wiedererlangung der Unabhängigkeit, Erster Weltkrieg

### **Zusammenfassung**

Der hundertste Jahrestag des Einmarsches der deutschen Truppen in Warschau schafft einen Anlass, einige bis heute noch nicht ausgearbeitete Forschungsfragen aufzugreifen. Eine von ihnen ist die Bedeutung der Garnison beim Bahnhof Jabłonna (Legionowo) im deutschen Besetzungssystem des Generalgouvernements Warschau (1915-1918). Im Artikel wurden die Namen

und Aufgaben der einzelnen im Jahre 1918 in Jabłonna stationierten Militäreinheiten präzisiert. Die Analyse ergab, dass das deutsche Kommando damals das Militärpotenzial des weitreichenden Kasernenkomplexes rotationsmäßig verwendet hat. Es scheint, dass der Einfluss der Besetzung von Jabłonna auf die Situation in Warschau in den Wendetagen vom 9. bis zum 16. November 1918 noch weiter erforscht werden sollte.

## **Трансформации немецкого военного гарнизона в Яблонне (Легионове) с Брестского мирного договора по восстановление независимости Польши, март-ноябрь 1918 г.**

### **Ключевые слова**

Казармы в Яблонне, Варшавское генерал-губернаторство, немецкая оккупация, восстановление независимости, I мировая война

### **Резюме**

Сотая годовщина входа немецких войск до Варшавы в августе 1915 г. является okazji чтобы напомнить исследовательные постулаты, которые до сих пор не были разработаны. Одним из них является потребность объяснить значения гарнизона при железнодорожном вокзале Яблонна (Легионове) в оккупационной системе немецкого Варшавского генерал-губернаторства (1915-1918). В статье были указаны названия и задачи конкретных боевых единиц дислоцированных в Яблонне в 1918 г. В результате анализа ученые пришли к выводу, что немецкий штаб попеременно использовал в то время милитарный потенциал обширного комплекса казармов. Кажется, что дальнейших исследований требует определение влияния команды из Яблонны на ситуацию в Варшаве с 9 по 16 ноября.